

POSTANOWIENIE

28 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

SSN Romualda Spyt

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 28 czerwca 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej Prokuratora Generalnego
od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 8 lutego 2022 r., I ACa 8/22,
w sprawie z wniosku London Borough of Barking and Dagenham
z udziałem I.M.
przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku i Prokuratora
Generalnego
o nakazanie powrotu dziecka,

1. oddała skargę kasacyjną

**2. zasądza od Skarbu Państwa - Prokuratora Generalnego na
rzecz wnioskodawcy kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem
zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wnioskodawca London Borough of Barking and Dagenham (Okręg Barking i Dagenham w L.) wystąpił z wnioskiem o nakazanie powrotu małoletnich M.S. oraz J.S. do Wielkiej Brytanii, w oparciu o przepisy Konwencji dotyczącej cywilnych

aspektów uprowadzenia dziecka za granicę sporządzonej w Hadze dnia 25 października 1980 r. (Dz.U. z 1995 r. Nr 108, poz. 528, dalej: Konwencja z 1980 r.).

Postanowieniem z dnia 16 listopada 2021 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku nakazał uczestnicze postępowania I.M. zapewnienie powrotu małoletnich M.S. i J.S. do Wielkiej Brytanii w terminie nieprzekraczającym 7 dni od daty uprawomocnienia się postanowienia. Ustalił, że małoletni M.S. oraz J.S., urodzeni na terytorium Wielkiej Brytanii, są dziećmi T.S. i I.M. Centrum życiowe rodziny znajdowało się w Anglii. Obojgu rodzicom przysługuje pełna władza rodzicielska nad dziećmi. Małoletni posiadają brytyjskie obywatelstwo.

W dniu 2 sierpnia 2021 r., z wniosku władz lokalnych London Borough of Barking and Dagenham, wszczęto postępowanie opiekuńcze w stosunku do małoletnich, w celu ich uchronienia przed szkodą fizyczną i emocjonalną, w związku z obawami dotyczącymi przemocy domowej, obrażeniami odniesionymi przez małoletnich oraz nadużywaniem przez rodziców alkoholu. Termin posiedzenia Sądu Rodzinnego w Londynie Wschodnim został wyznaczony na dzień 4 sierpnia 2021 r. Uczestniczce I.M. doręczono korespondencję zawierającą wniosek inicjujący postępowanie opiekuńcze oraz zawiadomienie o terminie, na który ostatecznie się nie stawiała, informując telefonicznie pracownika społecznego o chęci uczestnictwa w rozprawie w trybie „zdalnym”. Próby kontaktu z uczestniczką zakończyły się niepowodzeniem z uwagi na niemożliwość połączenia się.

Orzeczeniem Sądu Rodzinnego w Londynie Wschodnim, zapadłym w dniu 4 sierpnia 2021 r., przyznano władzom lokalnym tymczasowy nakaz opieki, do wykonania którego nie doszło, gdyż uczestniczka wraz z małoletnimi wyjechała z Wielkiej Brytanii. Sąd Rodzinny w Londynie na posiedzeniu w dniu 13 sierpnia 2021 r. wydał wyrok, w którym stwierdzono zaistnienie podstaw do uznania, że doszło do nielegalnego usunięcia małoletnich dzieci spod jurysdykcji Wielkiej Brytanii. Rodzice małoletnich, zobowiązani do osobistego stawiennictwa, nie stawili się na kolejnych terminach posiedzeń w dniach 20 sierpnia 2021 r. i 25 sierpnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku uznał, że w sprawie zostały spełnione przesłanki określone w art. 3 Konwencji z 1980 r., wskazujące na bezprawne uprowadzenie małoletnich M.S. i J.S. przez uczestniczkę z miejsca ich stałego pobytu w Wielkiej Brytanii, co uniemożliwiło wykonanie wydanego wobec małoletnich tymczasowego nakazu opieki. Zdaniem Sądu Okręgowego orzeczenie Sądu Rodzinnego w Londynie Wschodnim z dnia 4 sierpnia 2021 r. należy interpretować w powiązaniu z treścią art. 5a Konwencji, jako udzielenie wnioskodawcy prawa do opieki na dzieckiem, wynikającego z przepisów ustawy z 1989 roku o dzieciach (Children Act 1989), która znajduje zastosowanie na podstawie art. 14 Konwencji z 1980 r. Zgodnie z tym przepisem, dla stwierdzenia, że miało miejsce bezprawne uprowadzenie lub zatrzymanie w rozumieniu art. 3, władza sądowa lub administracyjna państwa wezwanego może brać bezpośrednio pod uwagę przepisy ustawodawstwa i orzeczenia sądowe lub administracyjne, formalnie uznane lub nie uznane w państwie miejsca stałego pobytu dziecka, bez uciekania się do szczególnych trybów postępowania dla stwierdzenia właściwości tego ustawodawstwa lub dla uznania zagranicznych orzeczeń, które w innym wypadku miałyby zastosowanie.

Sąd Okręgowy uznał za bezsporne, że w sierpniu 2021 r., wraz z powzięciem wiedzy o tym, że skierowano sprawę do sądu, uczestniczka wraz z małoletnimi opuściła Wielką Brytanię, uniemożliwiając wykonanie zapadłego w tym postępowaniu orzeczenia, co wyczerpuje dyspozycję przepisu art. 12 Konwencji z 1980 r. Oceniał jednocześnie, czy zachodzą przesłanki odmowy wydania dziecka określone w art. 13 zd. 1 lit. b Konwencji z 1980 r. Zgodnie z tym przepisem władza sądowa lub administracyjna państwa wezwanego nie jest obowiązana zarządzić wydania dziecka, jeżeli osoba, instytucja lub organizacja sprzeciwiająca się wydaniu dziecka wykaże, że istnieje poważne ryzyko, iż powrót dziecka do jego miejsca stałego pobytu naraziłby je na szkodę psychiczną lub fizyczną albo w jakikolwiek inny sposób postawiłby je w sytuacji nie do zniesienia.

Sąd Okręgowy w Białymstoku po poddaniu ocenie dokonanych ustaleń faktycznych uznał, że stwierdzone nieprawidłowości po stronie rodziców małoletnich wykluczają możliwość dalszego sprawowania przez nich bieżącej pieczy nad małoletnimi. W ocenie Sądu Okręgowego zaoferowane dowody nie

wykazały, że zachodzą okoliczności uzasadniające odstąpienie od nakazania zapewnienia powrotu małoletnich M.S. i J.S. do Wielkiej Brytanii. W ocenie tego Sądu ich powrót jest możliwy z uwagi na zapewnioną małoletnim tymczasową opiekę ze strony podmiotów i organizacji zajmujących się udzielaniem takiej pomocy. Zarówno uczestniczka I.M., jak i ojciec małoletnich M.S., dopuszczali się zaniedbań rodzicielskich. Nie starali się zaradzić problemom M.S. w szkole, zaniechali prowadzenia procesu diagnozowania autyzmu u syna, odmawiali udzielania dzieciom dostępu do służby zdrowia, naruszali nietykalności cielesną dzieci, pozostawiali je bez nadzoru w miejscach publicznych. Sąd Okręgowy ocenił, że zarówno ojciec, jak i uczestniczka postępowania, nie uczestniczyli aktywnie w procesie wychowawczym, wobec czego ingerencja władz lokalnych była niezbędna. Rodzina pozostawała w kręgu zainteresowań ośrodków pomocy społecznej w Wielkiej Brytanii, władz lokalnych oraz organów porządku publicznego w zasadzie nieprzerwanie od 2012 r., co uzasadnia przyjęcie, że do stwierdzonych nieprawidłowości i zaniedbań może dochodzić w dalszym ciągu. Zatem przesłanka „dobra dziecka” o fundamentalnym znaczeniu, przemawia za rozstrzygnięciem, które skutkuje naruszeniem więzi rodzicielskich i z tego względu nie zachodziły wyjątkowe okoliczności uzasadniające oddalenie wniosku.

Postanowienie Sądu Okręgowego zaskarżyła apelacją uczestniczka I.M.. Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 8 lutego 2022 r. apelację oddalił. Odnosząc się do zarzutu uczestniczki kwestionującego postanowienie nakazujące jej zapewnienie powrotu małoletnich M.S. oraz J.S. do Wielkiej Brytanii na skutek wadliwego wydania tego postanowienia, jedynie na podstawie twierdzeń wnioskodawcy, bez przesłuchania uczestniczki, Sąd Apelacyjny uznał ten zarzut za bezzasadny, gdyż niewysłuchanie uczestniczki było wynikiem postawy samej uczestniczki, która nie stawiała się na rozprawie w dniu 16 listopada 2021 r. Uczestniczka została skutecznie zawiadomiona o terminie rozprawy. Jak wynika z wyjaśnień udzielonych przez jej pełnomocnika, uczestniczka obawiała się stawienia się w sądzie, co wskazuje, że niestawiennictwo uczestniczki na rozprawie było wynikiem jej świadomej decyzji. W myśl art. 214 k.p.c. rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną

sądowi przeszkodą, której nie można przewyżyć. Bliżej niesprecyzowana obawa uczestniczki przed stawiennictwem w sądzie nie jest nadzwyczajnym wydarzeniem w rozumieniu art. 214 § 1 k.p.c. lub przeszkodą, której nie można przewyżyć.

Uczestniczka nie stawiała się również na rozprawie apelacyjnej w dniu 8 lutego 2022 r., pomimo podnoszenia zarzutu, że nie została wysłuchana w sprawie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego taką postawę uczestniczki należało uznać za działanie zmierzające do przedłużenia postępowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego uczestniczka nie przedstawiła okoliczności wskazujących, że orzeczenie Sądu Okręgowego, nakazujące powrót małoletnich do Wielkiej Brytanii, jest błędne. Ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy Sąd drugiej instancji uznał za prawidłowe i przyjął je za własne. Stwierdził, że w świetle ustalonych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy uznał zasadnie, iż są spełnione przesłanki określone w art. 12 zd. 1 Konwencji z 1980 r., obligujące do nakazania powrotu M.S. oraz J.S. do Wielkiej Brytanii.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że uczestniczka nie kwestionowała, iż małoletni mieli miejsce stałego pobytu w Wielkiej Brytanii. Tam urodzili się i wychowywali aż do dnia przyjazdu do Polski. Uczestniczka nie kwestionowała również wydania przez Sąd Rodzinny w Londynie Wschodnim w dniu 4 sierpnia 2021 r. tymczasowego nakazu objęcia małoletnich opieką władz lokalnych, oznaczającego, że wywiezienie dzieci z Wielkiej Brytanii nie było możliwe bez zgody władz lokalnych lub zgody sądu. W tej sytuacji wskazywany przez uczestniczkę fakt zgody ojca dzieci na ich pobyt na terytorium Polski jest irrelevantny. Uczestniczka nie kwestionowała również, że pomimo wydanego orzeczenia opuściła wraz z małoletnimi terytorium Wielkiej Brytanii bez zgody władz lokalnych lub sądu. Nastąpiło to w dniu wydania orzeczenia sądu brytyjskiego, czego dowodzą zarówno zapisy logowania telefonu uczestniczki przy wjeździe do E., jak i raport sporządzony w miejscu zamieszkania rodziny w Wielkiej Brytanii.

Z tych względów w ocenie Sądu Apelacyjnego zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że doszło do bezprawnego uprowadzenia małoletnich. Zgodnie z art. 3 lit. a i b Konwencji z 1980 r. uprowadzenie to pozbawienie prawa do opieki

przyznanego określonej osobie, instytucji lub innej organizacji, wykonywanego wspólnie lub indywidualnie, na mocy ustawodawstwa państwa, w którym dziecko miało miejsce stałego pobytu bezpośrednio przed uprowadzeniem, o ile prawa te były skutecznie wykonywane wspólnie lub indywidualnie albo byłyby tak wykonywane.

W apelacji uczestniczka zakwestionowała zasadność orzeczenia sądu pierwszej instancji wskazując na istnienie przesłanek określonych w art. 13 lit. b Konwencji haskiej, które jej zdaniem powinny skutkować oddaleniem wniosku. Sąd Apelacyjny to stanowisko uczestniczki uznał za bezzasadne. Art. 13 lit. b Konwencji uchyla obowiązek zarządzenia wydania bezprawnie uprowadzonego dziecka, jeżeli istnieje poważne ryzyko, że powrót naraziłby je na szkodę fizyczną lub psychiczną albo w jakikolwiek inny sposób postawiłby je w sytuacji nie do zniesienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał ku temu podstaw. Wręcz przeciwnie, wnioskodawca wykazał, że monitorował sytuację małoletnich w Wielkiej Brytanii i ze względu na sytuacje zagrażające dobru małoletnich wszczęte zostało przez sądem brytyjskim postępowanie w celu zabezpieczenia interesów i dobrostanu dzieci. Dotychczas uczestniczka nie została pozbawiona władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi. Dzieci zostały jedynie objęte opieką władz lokalnych, przy czym nie można pomijać, że objęcie dzieci opieką władz lokalnych nastąpiło również z powodu zastrzeżeń wobec postawy uczestniczki, jako opiekunki małoletnich. Ostatecznie o tym, czy dzieci będą mogły pozostać pod pieczęcią uczestniczki, zadecyduje sąd, bowiem władze lokalne mogą jedynie zgłaszać stosowne wnioski co do umieszczenia dzieci w rodzinie zastępczej lub też pozostawienia dzieci pod opieką matki. W tej sytuacji uczestniczka powinna przede wszystkim wykazać w postępowaniu przed sądem brytyjskim, które dotychczas nie zostało zakończone, że w sposób prawidłowy sprawuje opiekę nad małoletnimi.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ma podstaw do uznania, że sam powrót dzieci do Wielkiej Brytanii wiązać się będzie z postawieniem ich w sytuacji nie do zniesienia. Małoletni urodzili się, wychowywali i kształcili na terenie Wielkiej Brytanii, zatem powrót do Wielkiej Brytanii nie stanowi dla nich zagrożenia. Wrócą oni bowiem do środowiska, które znają. Brak jest również podstaw do uznania, że

powrót małoletnich do Wielkiej Brytanii oznaczałby postawienie ich w sytuacji nie do zniesienia z uwagi na rozłąkę z matką. Dotychczas uczestniczka nie została pozbawiona praw rodzicielskich. Nie wykazała również, a nawet nie twierdziła w toczącym się postępowaniu, że jej powrót do Wielkiej Brytanii nie jest możliwy. Uczestniczka przez szereg lat mieszkała w Wielkiej Brytanii. Oddzielenie od matki w zasadzie nie może stać na przeszkodzie powrotowi bezprawnie uprowadzonego dziecka do państwa miejsca jego stałego pobytu. Co do zasady poważne ryzyko szkody psychicznej lub innej sytuacji nie do zniesienia dla dziecka, w rozumieniu art. 13 lit. b Konwencji haskiej, nie może powstać wyłącznie z powodu rozłąki z rodzicem, który jest odpowiedzialny za bezprawne uprowadzenie dziecka, a taka separacja, jakkolwiek trudna dla dziecka, nie spełnia automatycznie kryterium poważnego ryzyka i nie uzasadnia odmowy nakazania powrotu dziecka. Byłoby ono wówczas uzależnione od jednostronnej decyzji uprowadzającego rodzica, czy zechce powrócić z dzieckiem, co prowadziłoby do podważenia celów Konwencji, które nie pozwalają na to, by jedno z rodziców lub osoba trzecia wykorzystywała stworzoną przez siebie bezprawnie sytuację jako argument przemawiający za tym, że powrót będzie dla dziecka nie do zniesienia.

W skardze kasacyjnej Prokurator Generalny zarzucił naruszenie prawa materialnego, art. 12 zd. 1 Konwencji haskiej z 1980, art. 13 lit. b Konwencji haskiej w zw. z art. 3 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 120 poz. 526 ze zm.) oraz art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 Nr 61 poz. 284 ze zm.), art. 13 zd. 2 Konwencji haskiej z 1980 r., art. 12 ust. 1 w zw. z art. 3 Konwencji o prawach dziecka oraz art. 72 ust. 3 Konstytucji oraz naruszenie przepisów postępowania, art. 290 § 1 w zw. z art. 290¹ k.p.c. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 290 § 1 k.p.c. w zw. z art. 290¹ k.p.c. był nieuzasadniony. Na gruncie tych przepisów sąd w sprawach rodzinnych

i opiekuńczych może zażądać opinii opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów. Przeprowadzenie takiego dowodu w sprawach rodzinnych lub opiekuńczych nie jest zatem obowiązkowe i samo nieprzeprowadzenie dowodu z opinii opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów w sprawie, w której została wniesiona skarga kasacyjna, nie może uzasadniać zarzutu sformułowanego przez skarżącego. Wymaga także podkreślenia, że podstawa kasacyjna dotycząca naruszenia przepisów postępowania zasadniczo odnosi się do wadliwości postępowania przed sądem drugiej instancji, a gromadzenie materiału dowodowego powinno być przedmiotem postępowania przed sądem pierwszej instancji, z uwzględnieniem obowiązków procesowych ciążących na stronach (uczestnikach postępowania) zgodnie z art. 6 § 2 k.p.c. Daje temu wyraz także art. 381 k.p.c. Na etapie postępowania toczącego się przed Sądem Okręgowym został dla uczestniczki postępowania ustanowiony adwokat z urzędu, który uczestniczył w rozprawie w dniu 16 listopada 2021 r., odbytej także z udziałem prokuratora. Został wówczas złożony jedynie wniosek o przesłuchanie uczestniczki postępowania. Wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii opiniodawczego zespołu specjalistów sądowych uczestniczka postępowania nie zawarła także w apelacji.

Rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji zostało oparte o szerokie ustalenia faktyczne dotyczące sytuacji małoletnich oraz sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej przez ich rodziców, których dokonał Sąd pierwszej instancji. Ustalenia te Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe i przyjął za własne. Uczestniczka postępowania w ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania zarzuciła w apelacji jej nieprzesłuchanie. Sąd Apelacyjny ocenił prawidłowo, że niewysłuchanie uczestniczki postępowania było wynikiem wyłącznie jej postawy, skoro nie stawiała się na rozprawie pomimo prawidłowego zawiadomienia o jej terminie. Sąd drugiej instancji podkreślił również zasadnie, że uczestniczka nie stawiała się również na rozprawie apelacyjnej w dniu 8 lutego 2022 r., co wskazuje na jej świadome działanie, zmierzające do nieuczestniczenia w postępowaniu sądowym i przedłużenie postępowania.

Ustalenia faktyczne dokonane w sprawie obejmowały okoliczności dotyczące sposobu funkcjonowania rodziny, w której byli wychowywani małoletni M.S. i J.S., z

uwzględnieniem miejsca ich urodzenia w Wielkiej Brytanii, miejsca edukacji, stanu zdrowia oraz sposobu wywiązywania się rodziców małoletnich z ich obowiązków rodzicielskich, a także postępowań opiekuńczych i nadzorczych prowadzonych z uwagi na zagrożenie dla małoletnich szkodą fizyczną i emocjonalną, w związku z podejrzeniem przemocy domowej, obrażeniami odniesionymi przez małoletnich i nadużywaniem przez ich rodziców alkoholu. Zagrożenie w tym zakresie dla małoletnich utrzymywało się przez kilka lat, a ich rodzice uporczywie nie podejmowali współpracy z pracownikami opieki społecznej. Nie znajduje zatem uzasadnienia twierdzenie skarżącego zawarte w skardze kasacyjnej, że w wyniku niedopuszczenia dowodu z opinii biegłych Sąd Apelacyjny „pozbawił się możliwości wnikliwego zbadania sprawy w kontekście przesłanki dobra dziecka”.

W świetle dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny ocenił prawidłowo, że Sąd pierwszej instancji zasadnie uznał za spełnione wskazane w art. 3 Konwencji przesłanki definiujące pojęcie uprowadzenia dziecka oraz że doszło do uprowadzenia małoletnich z terytorium Wielkiej Brytanii, co uzasadniało zastosowanie art. 12 zd. 1 Konwencji. To stanowisko nie jest kwestionowane w skardze kasacyjnej. Zarzut naruszenia art. 12 zd. 1 Konwencji poprzez jego niewłaściwe zastosowanie został zawarty w skardze kasacyjnej w związku z twierdzeniem skarżącego, że w sprawie powinien zostać zastosowany art. 13 lit. b) Konwencji, co było związane z odrębnym zarzutem jego błędnej wykładni, w wyniku przyjęcia, że nie istnieje poważne ryzyko, iż powrót małoletnich naraziłby je na szkodę fizyczną albo w jakikolwiek inny sposób postawiłby je w sytuacji nie do zniesienia.

Dokonując wykładni art. 13 lit. b) Konwencji Sąd Apelacyjny stwierdził, że powyższy przepis „uchyla obowiązek zarządzenia wydania bezprawnie uprowadzonego dziecka, jeżeli istnieje poważne ryzyko, że powrót naraziłby je na szkodę fizyczną lub psychiczną albo w jakikolwiek inny sposób postawiłoby je w sytuacji nie do zniesienia.” Sąd Apelacyjny prawidłowo określił zatem relację pomiędzy art. 12 zd. 1 Konwencji i art. 13 lit. b) Konwencji. Nie może budzić wątpliwości, że odmowa zastosowania art. 12 zd. 1 Konwencji w przypadku bezprawnego uprowadzenia dziecka może mieć miejsce wówczas, gdy określone okoliczności ustalone w rozpoznawanej sprawie nakazują zastosowanie art. 13 lit.

b) Konwencji (wskazują na wystąpienie przesłanek określonych w tym przepisie). Sąd Apelacyjny wskazał także i poddał ocenie przesłanki warunkujące zastosowanie art. 13 lit. b) Konwencji. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że Sąd Apelacyjny dokonał błędnej wykładni art. 13 lit. b) Konwencji, co zarzucał skarżący.

Ocena, czy w realiach konkretnej sprawy zachodziły podstawy do zastosowania art. 13 lit. b) Konwencji może być jedynie przedmiotem zarzutu niewłaściwego zastosowania tego przepisu. Sąd Apelacyjny odwołał się do stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 1 grudnia 2000 r. (V CKN 1747/00), w którym stwierdzono, że art. 13 lit. b) Konwencji dotyczy sytuacji, gdy poważne ryzyko wystąpienia wskazanych w nim konsekwencji dla dziecka wiąże się z możliwością nadużyć lub zaniedbań w stosunku do dziecka ze strony wnioskodawcy ubiegającego się o wydanie dziecka, w szczególności, jeżeli istnieje z jego strony zagrożenie używania wobec dziecka przemocy fizycznej, psychicznej, jego seksualnego wykorzystania lub gdy zagrożenie to wynika z jego patologicznych zachowań na tle alkoholizmu, narkomanii czy chorób psychicznych.

W tym kontekście Sąd Apelacyjny dokonał oceny całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Podkreślił trafnie, że małoletni urodzili się, kształcili i wychowywali na terenie Wielkiej Brytanii, gdzie zatem znajdowało się ich centrum życiowe. Z tych względów uznał, że sam ich powrót do Wielkiej Brytanii nie stanowi dla małoletnich zagrożenia. Sąd drugiej instancji ocenił także trafnie, że małoletni z uwagi na swój wiek i stopień rozwoju nie są w stanie przewidzieć konsekwencji swoich decyzji dotyczących kluczowych dla nich spraw życiowych np. miejsca zamieszkania. Stwierdził również, że małoletni są także pod silnym wpływem matki, z którą są silnie związani emocjonalnie. Nie oddzielają własnej woli od woli matki i to matka ma decydujący wpływ na ich postawy, co powodowało np., że pod jej wpływem odmawiali ujawnienia pochodzenia obrażeń na ich ciałach. Dzieci sygnalizowały, że zakazywano im wypowiadania się na ten temat. Uwzględniając powyższe, brak jest podstaw do zakwestionowania oceny Sądu drugiej instancji, że stanowisko małoletnich nie mogło mieć wpływu na odmowę uwzględnienia wniosku na podstawie art. 13 lit. b) Konwencji. Stanowisko

dotyczące wieku i stopnia dojrzałości małoletnich, które przyjął Sąd Apelacyjny, uzasadniało jednocześnie odstąpienie od wysłuchania małoletnich.

Sąd Apelacyjny ocenił prawidłowo, że uczestniczka nie wykazała, aby jej powrót do Wielkiej Brytanii wraz z dziećmi nie był możliwy, co groziłoby dzieciom rozłąką z matką. Zasadnie podkreślił, że postępowanie, w którym zapadło postanowienie sądu brytyjskiego nie oznacza także pozbawienia uczestniczki praw rodzicielskich.

Stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskrzonego wyroku wskazuje jednoznacznie, że ocena zasadności apelacji została dokonana z uwzględnieniem zasady dobra małoletnich. Dotyczyło to w szczególności oceny sytuacji małoletnich w kontekście ustaleń wskazujących na nieprawidłowe wykonywanie przez rodziców małoletnich obowiązków rodzicielskich, w tym wobec podejrzenia autyzmu u małoletniego M.S.. Sąd Apelacyjny podkreślił wyraźnie, że postępowania o charakterze opiekuńczym, prowadzone na terenie Wielkiej Brytanii, miały na celu zabezpieczenie interesów dzieci i ich dobrostanu. Brak jest zatem podstaw do podzielenia stanowiska skarżącego, że Sąd drugiej instancji nie przeprowadził wnikliwej oceny przesłanek określonych w art. 13 lit. b) Konwencji i nie uwzględnił przesłanki dobra dziecka jako podstawy rozstrzygnięcia, która w ocenie skarżącego uzasadniała oddalenie wniosku. Bezzasadny w tym zakresie zarzut skargi kasacyjnej w nie mógł stanowić podstawy do stwierdzenia, że przez wydanie orzeczenia doszło do naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego (art. 398³ § 2), na co powoływał się skarżący.

Z tych względów skarga kasacyjna była pozbawiona uzasadnionych podstaw i podlegała oddaleniu na podstawie 398¹⁴ k.p.c.

sp

[ms]

